

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2018r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale III Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Wolff (spr.)

Ławnicy : Pelagia Janyga

Zenon Seidlitz

Protokolant: Katarzyna Głowacka

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie B. B. (1)

po rozpoznaniu w dniach 09.11.2017r, 11.12.2017r, 27.02.2018 roku

sprawy

Ł. S.,

syna J. i E. z domu G., urodzonego (...) w G., niekaranego

oskarżonego o to, że:

w dniu 26 marca 2017 roku w G. stosując wobec M. D. (1) przemoc polegającą na dwukrotnym owinięciu jego szyi kablem od CB radia, a następnie jego zaciśnięciu w wyniku czego doszło do duszenia wyżej wymienionego, które to działanie stwarzało bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia wyżej wymienionego, a także w wyniku którego doznał on obrażeń ciała w postaci blado wiśniowego sińca na szyi w rzucie chrząstki tarczowej ciągnącego się na powierzchnię boczną szyi do krawędzi bocznej mięśnia mostkowo- obojczykowo - sutkowego po stronie lewej, a które to obrażenia naruszyły prawidłowe funkcjonowanie narządów ciała na okres poniżej siedmiu dni, a także kierując wobec M. D. (1) groźby pozbawienia życia dokonał kradzieży mienia w postaci telefonu komórkowego marki H. oraz pieniędzy w kwocie 350 złotych, a także kluczyka od pojazdu marki M. o nr rej. (...) tj. mienia łącznej wartości 800 złotych

tj. o czyn z art. 280§2 kk i art. 157§2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

1. Oskarżonego Ł. S. uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego wyżej tj. przestępstwa z art. 280§2 kk i art. 157§1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie 280§2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza oskarżonemu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności
2. Na podstawie art. 46§1 kk orzeka wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego M. D. (1) kwoty 350 (trzystu pięćdziesięciu) złotych oraz częściowe zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną pokrzywdzonemu M. D. (1) poprzez zapłatę na jego rzecz kwoty 20 000 (dwudziestu tysięcy) złotych
3. Na podstawie art. 63§1 kk na poczet orzeczonej wyżej w pkt. 1 kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 26 marca 2017 roku godz. 20.20 do dnia 27 lutego 2018 roku i nadal
4. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych i na podstawie art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r., nr 49 poz. 223 z późn. zm.) zwalnia oskarżonego od opłat.

5. Na podstawie §11 ust. 1 pkt. 2, ust. 2 pkt. 5 i § 17 pkt.1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. poz. 1800 ZM. Dz.U. z 2016r poz. 1668) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. K. kwotę 2804,40 zł (w tym Vat) tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną oskarżonemu z urzędu, a na podstawie §11 ust. 2 pkt. 5 i § 17 pkt.1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. poz. 1800 ZM. Dz.U. z 2016r poz. 1668) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. G. U. kwotę 2 066,40 zł (w tym Vat) tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną oskarżycielowi posiłkowemu z urzędu.

Pelagia Janyga Zenon Seidlitz

SSO Katarzyna Wolff

Sygn. akt III K 176/17

UZASADNIENIE

W sprawie oskarżonego Ł. S. Sąd ustalił następujący stan faktyczny

W dniu 26 marca 2017 roku około godziny 10.00 przy Placu (...) w G. oskarżony Ł. S. spotkał się ze swoim znajomym K. B. (1) i M. H. (1). Mężczyźni postanowili wspólnie wypić alkohol. Udali się więc do sklepu, gdzie kupili po dwie butelki piwa dla każdego, po czym usiedli na ławce i alkohol wypili. Po opróżnieniu butelek udali się ponownie do sklepu po zakup alkoholu. Kiedy pili piwo siedząc na ławce podjechał radiowóz Policji. Funkcjonariusze wylegitymowali ich, spisali ich dane personalne i pouczyli, że picie alkoholu w miejscu publicznym jest niezgodne z prawem. Mężczyźni udali się na deptak. Tam M. H. (1) kupił butelkę wódki, którą wspólnie z oskarżonym i K. B. (1) wypili.

Około godziny 16.30 mężczyźni przez telefon zamówili w (...) taksówkę wskazując jako adres parking przy ulicy (...) w G..

Zgłoszenie kursu otrzymał kierowca taksówki M. D. (1). Udał się więc samochodem marki M. o numerze rejestracyjnym (...) pod wskazany adres. Po przybyciu zauważył trzech mężczyzn siedzących na krawężniku. Na widok podjeżdżającej taksówki mężczyźni podnieśli się i wsiedli do środka. Przednie siedzenie obok kierowcy zajął M. H. (1). Za nim usiadł oskarżony, zaś za kierowcą usiadł K. B. (1). Mężczyźni poinformowali, że chcą jechać „na D.”, czyli do szpitala psychiatrycznego. Zauważywszy, że pasażerowie są pijani M. D. (1) zażądał zapłaty 20 złotych zaliczki za kurs. Mężczyźni zaczęli klócić się między sobą o to, kto z nich ma za przejazd zapłacić. Okazało się, że pasażerowie nie posiadają pieniędzy, w związku, z czym pokrzywdzony poprosił ich o opuszczenie taksówki. Mężczyźni jednak pozostali w aucie, a oskarżony odnosząc się do pokrzywdzonego w sposób agresywny i wulgarny, oświadczył, że wraz ze współpasażerami nie opuści taksówki, dopóki nie zostaną zawiezieni pod wskazany adres. M. D. (1) wówczas ostrzegł ich, że wezwie Policję. Oskarżony podniósł się z zajmowanego siedzenia, wychylił do przodu i zerwał zawieszony na smyczy pokrzywdzonego telefon komórkowy marki H.. Bezpośrednio po tym chwycił kabel od CB radia, szybkim ruchem owinął go dwukrotnie wokół szyi pokrzywdzonego i zaczął go zaciskać. M. D. (1) zdołał włożyć obie dłonie pod ów kabel na wysokości swojej szyi, przez co miał szanse bronić się przed zaciśnięciem pętli. Pomiedzy mężczyznami wywiązała się szarpanina, w toku której oskarżony zaciskał owiniętą wokół szyi pokrzywdzonego pętlę dusząc go, zaś pokrzywdzony próbował odpierać atak i złapać oddech. Oskarżony nie przestawał zaciskać kabla wokół szyi M. D. (1) pomimo tego, że pokrzywdzony wzywał pomocy, a momentami tracił przytomność. Oskarżony krzyczał przy tym, że pokrzywdzonego udusi, zabije, używając wulgarnych słów pytał pokrzywdzonego, gdzie ma pieniądze i żądał ich oddania. Na zachowanie oskarżonego zareagował M. H. (1), wzywając by zaprzestał ataku, by nie dusił pokrzywdzonego, by go puścił. K. B. (1) natomiast pozostał obojętny, nie brał udziału w zdarzeniu, nie starał się też pokrzywdzonemu pomóc.

M. D. (1) zauważył przechodzących w pobliżu przechodniów tj. M. W. i B. W.. Krzyknął do nich, aby wezwali Policję. Kiedy oskarżony zauważył, że kobieta wyciąga telefon komórkowy, przestał dusić pokrzywdzonego, wyszarpaną ze stacyjki kluczyk od samochodu, po czym otworzył podłokietnik i z jego wnętrza zabrał kasetkę metalową z dziennym

utargiem w kwocie 350 złotych. Następnie wszyscy trzej mężczyźni wyszli z samochodu. M. D. (1) wówczas zdjął z szyi kabel od CB radia i również wysiadł z pojazdu. Zwrócił się do oskarżonego, który stał nieopodal, by oddał mu telefon, kluczyki i pieniądze. Ł. S. jednak nie zwrócił zabranych pokrzywdzonemu rzeczy, a jedynie podszedł do niego kierując wulgarnie słowa. M. D. (1) w obawie przed oskarżonym unióśł ręce zasłaniając twarz. Kiedy M. W. i B. W. zbliżyli się do mężczyzn, oskarżony uciekł w kierunku osiedla (...) w G.. Pokrzywdzony wskazując oddalającego oskarżonego powiedział M. i B. W., że ten mężczyzna ukradł mu telefon, kluczyki i pieniądze. Poinformował ich też, że mężczyzna ten dusił go i pokazał powstały na szyi ślad.

Na miejsce przybyli zawiadomieni funkcjonariusze Policji tj. sierż. K. S. (1) i N. K.. Pokrzywdzony przedstawił im przebieg zdarzenia, po czym udał się wraz z nimi na penetrację terenu. Funkcjonariusze otrzymali informację od drugiego patrolu tj. R. R. i sierż. Ł. C. (1), iż doszło do zatrzymania osoby odpowiadającej rysopisowi podanemu przez pokrzywdzonego. Udali się więc na ulicę (...), gdzie znajdował się drugi radiowóz. Tam pokrzywdzony rozpoznał M. H. (1), jako jednego z mężczyzn, którzy weszli do jego taksówki. Ponadto na miejsce zdarzenia dotarł właściciel samochodu użytkowanego przez pokrzywdzonego – R. Ś., któremu oddano auto celem zabezpieczenia. Łączna wartość poniesionych przez pokrzywdzonego strat to kwota ok. 800 złotych.

Oskarżony natomiast po zdarzeniu, około godziny 19 udał się do domu. Wszedł do swojego pokoju, gdzie na górnej półce położył zabrany pokrzywdzonemu telefon komórkowy. O godzinie 20.20 do mieszkania oskarżonego przyszli funkcjonariusze Policji i dokonali jego zatrzymania. Postanowieniem z dnia 29 marca 2017r w sprawie sygn. II Kp 258/17 Sąd Rejonowy w Gnieźnie zastosował wobec oskarżonego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy, który został następnie przedłużony postanowieniem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 19.06.2017 r w sprawie sygn. III Kp 589/17 przedłużony na okres kolejnych trzech miesięcy.

Ojciec oskarżonego J. S. (1) znalazł w pokoju syna rzeczony telefon komórkowy i dostarczył go na komisariat Policji.

W wyniku owego zdarzenia pokrzywdzony M. D. (1) doznał obrażeń ciała w postaci: blado wiśniowego sińca na szyi w rzucie chrząstki tarczowej ciągnącego się na powierzchnię boczną szyi do krawędzi bocznej mięśnia sutkowo obojczykowego sutkowego po stronie lewej. Z opinii biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej dr C. Ż. i dr B. B. (2) wynika, że obrażenia te mogły powstać w wyniku zawiązania i zaciśnięcia pętli z kabla radia (...) przez osobę trzecią, a więc w okolicznościach opisanych przez pokrzywdzonego, a sposób działania sprawców mógł doprowadzić pokrzywdzonego do utraty przytomności, a nawet do śmierci. Biegli wskazali nadto, że doznane przez pokrzywdzonego obrażenia naruszyły prawidłowe funkcjonowanie narządów ciała na okres nie przekraczający 7 dni.

W toku postępowania przygotowawczego technik kryminalistyki wykonał oględziny pojazdu, w trakcie których zabezpieczono 2 ślady linii papilarnych oraz liczne ślady biologiczne z siedzisk oraz klamek wewnętrznych pojazdu, jak również z kabla gumowego i „gruszki” CB radia.

Oskarżony Ł. S. ma 34 lata. Posiada wykształcenie średnie, nie ma wyuczonego zawodu. Jest kawalerem i ma troje dzieci z dwóch nieformalnych związków. Z pierwszego związku oskarżony ma córkę W. Ś. lat 11, która wraz z matką i obecnym partnerem matki zamieszkuje w (...). Z drugiego nieformalnego związku oskarżony ma dwie córki K. S. (2) lat 8 oraz N. S. lat 7. Obecnie dzieci pozostają pod opieką matki i wraz z nią zamieszkują w M.. Orzeczone na rzecz dzieci alimenty egzekwowane są przez komornika. Oskarżony nie uczestniczy w wychowaniu swoich dzieci.

W okresie nauki w szkole średniej oskarżony nie sprawiał żadnych trudności wychowawczych. Po zakończeniu nauki w Liceum Ogólnokształcącym odbywał przez 12 miesięcy zasadniczą służbę wojskową w jednostce specjalnej na terenie W.. Z tytułu wzorowej służby wojskowej otrzymał liczne wyróżnienia. Po zakończeniu służby pracował na produkcji w fabryce (...) w G.. W późniejszym okresie przez kilka lata przebywał w (...), gdzie pracował na polu golfowym. Po powrocie do kraju przez 12 miesięcy pracował na budowie, a następnie przez okres jednego roku prowadził klub nocny. Oskarżony nie pracował nigdzie w okresie ostatnich 6 miesięcy przed osadzeniem w Areszcie Śledczym. Przez okres ten pozostawał na utrzymaniu rodziców. Oskarżony nie posiada majątku. Oskarżony ma dobre relacje z rodzicami. Rodzice są dla niego wsparciem, ponieważ za każdym razem, gdy tego potrzebuje wyciągają do niego pomocną dłoń, motywują go również do podjęcia terapii odwykowej, a także rozwiązują jego problemy materialne. Oskarżony ma

dwie starsze siostry, z którymi nie utrzymuje bliższych relacji, ponieważ negatywnie oceniają one jego styl życia i sposób funkcjonowania.

Ł. S. jest uzależniony od narkotyków, dopalaczy i alkoholu. Korzystał z pomocy lekarza psychiatry, a także wielokrotnie leczył się w Wojewódzkim Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych (...) w G.. Oskarżony przebywał również w ośrodku terapii dla osób uzależnionych M. w R. jednak planowaną na 12 miesięcy terapię zakończył po 6 dniach.

W dniu 10 kwietnia 2017 roku oraz 11 kwietnia 2017 roku kurator sądowy J. S. (2) przeprowadził wywiad środowiskowy, z którego wynika, iż w miejscu zamieszkania oskarżonego znany jest problem uzależnienia Ł. S. od narkotyków oraz od alkoholu, jednak ma on opinię inteligentnego oraz uprzejmego człowieka. Z przeprowadzonego wywiadu wynika, iż oskarżony w środowisku lokalnym nie uczestniczył w żadnych konfliktach. Również najbliższa rodzina Ł. S. cieszy się w środowisku lokalnym nieposzlakowaną opinią.

Oskarżony nie był dotychczas karany sądownie.

W toku postępowania przygotowawczego przeprowadzono dowód z pisemnej opinii biegłych z dziedziny psychiatrii: K. A. i Ł. M. oraz psychologii: mgr D. M.. Z opinii wynika, iż na podstawie przeprowadzonego badania sądowo-psychiatrycznego oraz badania psychologicznego nie stwierdzono u Ł. S. występowania choroby psychicznej, ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznane na podstawie powyższych badań zostało natomiast uzależnienie od mieszanych środków psychoaktywnych takich jak: narkotyki, dopalacze, alkohol. Ponadto u Ł. S. wykluczone zostało również występowanie ostrych objawów psychotycznych w postaci omamów lub urojeń. Z przeprowadzonego badania jednoznacznie wynika, iż Ł. S. w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu miał w pełni zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia zrzucanego mu czynu i pokierowania swym postępowaniem. Zdaniem biegłych, jeżeli w chwili popełnienia zarzucanego czynu oskarżony znajdował się pod wpływem alkoholu lub innych środków psychoaktywnych to wprawiając się w stan odurzenia przewidywał, albo mógł przewidzieć jego skutki w postaci konsekwencji niewłaściwego zachowania pod wpływem środków. Z opinii wynika, że aktualny stan psychiczny pozwalał Ł. S. na udział w postępowaniu karnym i prowadzenie samodzielnej i rozsądnej obrony.

W toku postępowania sądowego na wniosek obrońcy Ł. S. przeprowadzono dowód z kolejnej opinii biegłych z dziedziny psychiatrii: E. P. i M. Z. oraz psychologii: M. T.. Po przeprowadzaniu badań nowy zespół biegłych również wykluczył występowanie u oskarżonego choroby psychicznej lub niedorozwoju umysłowego. Na podstawie przeprowadzonego badania biegli uznali, iż poczytalność Ł. S. w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu nie była zniesiona, ani ograniczona, a stwierdzone w toku badania zaburzenia nie miały żadnego wpływu na jego zdolność do rozumienia znaczenia swoich czynów i pokierowania swym postępowaniem. Aktualny stan zdrowia Ł. S.- zdaniem biegłych- pozwalał mu na udział w postępowaniu sądowym.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

1. zeznań pokrzywdzonego M. D. (1) (k. 2-3, 54-58, 64-67, 68-71, 72-74, 343-347)
2. wyjaśnień oskarżonego Ł. S. (k. 82-83, 94, 219-220, 221-222, 339-343)
3. zeznań świadków:
 - a. M. W. (k. 34-35, 347-348)
 - b. K. S. (1) (k. 36-38, 349-350)
 - c. Ł. C. (2) (k. 46-48, 349)
 - d. R. R. (k. 49-51, 510-511)
 - e. M. H. (1) (k. 59-64, 404-407)

f. K. B. (1) (k. 77-78)

g. J. S. (1) (k. 144-145, 350-353)

h. B. W. (k. 402-403)

i. M. D. (2) (k. 403-404)

4. opinii biegłych:

a. opinii biegłych Zakładu Medycyny Sądowej w P. (k. 75-76, 116-118, 168, 216)

b. opinii sądowo psychiatryczna sporządzona przez dr K. A. i dr Ł. M. oraz psycholog D. M. (k. 231)

c. opinii sądowo-psychiatryczna sporządzona przez dr E. P., dr M. Z. i psycholog M. T. (k. 393-399)

d. ustnej opinii biegłego z dziedziny medycyny B. B. (2) (k. 407-409)

e. opinii Laboratorium Kryminalistycznego z przeprowadzonych badań kryminalistycznych z zakresu genetyki sądowej (k. 199- 203)

5). Dokumentów:

- protokołu oględzin pojazdu marki M. o numerze rejestracyjnym (...) (k. 6-8)

- protokołu oględzin (k.9-10, 110-112, 150-151)

- notatek urzędowych (k. 12, 19, 161)

- protokołu zatrzymania osoby (k 13, 21, 27),

- protokołu zatrzymania rzeczy (k. 146-149

- protokołu przeszukania (k. 16-18, 24-25, 39-45, 114-115),

- protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym (k. 20, 26, 53),

- protokołu okazania (k. 64-71),

- pokwitowania odbioru telefonu komórkowego (k. 142),

- metryki identyfikacyjnej nośnika, nośnika i dokumentacji fotograficznej (k. 152-160, 162-163),

- danych o karalności (k. 169, 178),

- protokołu pobrania materiału porównawczego (k. 172-175),

- informacji Aresztu Śledczego w Ś. o osadzeniu oskarżonego (k. 179),

- wywiadu kuratora sądowego (k. 181-184),

- dokumentacji lekarskiej (k. 185, 227, 327-330),

- dokumentacji fotograficznej (k. 189),

- świadectwa pracy (k. 318, 467),

- zaświadczenia zakładu pracy (k. 316, 465-466),

- wydruku z bazy leków (k. 497-501).

Oskarżony Ł. S. na etapie postępowania przygotowawczego początkowo nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśniając po raz pierwszy podał, że w dniu 26 marca 2017 r spotkał się z K., którego nazwiska nie zna i jeszcze jednym chłopakiem, który poprosił go o wezwanie taksówki. Wskazał, że jak przyjechała taksówka usiadł za fotelem pasażera, który zajął M. H. (1), a miejsce na tylnej kanapie za kierowcą zajął K. B. (1). Oskarżony podał, że pomiędzy pasażerami, a taksówkarzem wywiązała się kłótnia w związku z żądaniem przedpłaty za kurs. Tę część wyjaśnień oskarżonego Sąd uznał za wiarygodną, jako znajdującą potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. M. D. (1) bowiem zeznał, że jak zorientował się, że jego pasażerowie są nietrzeźwi zażądał przedpłaty za kurs, przez co wywiązała się dyskusja. Podobnie, M. H. (1) opisał, że zajął miejsce obok kierowcy, oskarżony usiadł za nim, a miejsce za kierowcą zajął K. B. (1). Wskazał też, że powodem kłótni z kierowcą było jego żądanie uiszczenia przedpłaty za kurs.

Dalsza część wyjaśnień oskarżonego nie zasługiwała natomiast- zdaniem Sądu- na wiarę. Niewiarygodna mianowicie była relacja oskarżonego dotycząca dalszego przebiegu wydarzeń w samochodzie. Oskarżony podał bowiem, że z uwagi na kłótnie w taksówce opuścił pojazd i poszedł do domu, a zaraz po nim z auta wyszedł jego kolega K.. Z relacji natomiast pokrzywdzonego, jak i M. H. (2) i K. B. (1) wynika jednak zgoła odmienny przebieg zdarzeń. M. D. (1) wskazał, że to właśnie Ł. S. był inicjatorem kłótni, co więcej w jej toku zerwał mu ze „smyczy”, którą miał na szyi telefon komórkowy, gdy zagroził, że zadzwoni na policję, jeśli mężczyźni nie opuszczą pojazdu. M. D. (1) zeznał nadto, że oskarżony Ł. S. szybkim ruchem owinął wokół jego szyi przewód od CB-radia, dusząc go, jak też wyciągnął ze stacyjki kluczyki od auta. Pokrzywdzony wskazał, że dopiero gdy wezwani na pomoc przechodnie M. i B. W. zadzwonili na policję, oskarżony zaczął uciekać. Wyjaśnieniom oskarżonego przeczą nadto zeznania M. H. (1) złożone w postępowaniu przygotowawczym, w których podał, że „widział jak S. dusił tego taksówkarza, czy trzymał go za szyję”. Podobnie, K. B. (1) zeznał, że w pewnym momencie zauważył, że Ł. S. wstał ze swojego fotela i od tyłu złapał taksówkarza, przez chwile się szamotali, po czym oskarżony uciekł.

Sąd uznał więc, że wyjaśnienia oskarżonego w przeważającej części nie zasługują na wiarę stanowiąc jedynie przyjętą przezeń linię obrony.

W toku posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania oskarżony nie podtrzymał wcześniejszych wyjaśnień i przyznał się do tego, że „przydusił taksówkarza” oraz do tego, że zabrał telefon. Odpowiadając na pytania podał, że owinął kabel od CB radia wokół swojej ręki i „być może wokół ramion taksówkarza”, a szyję taksówkarza chwycił ręką. Wyjaśnił nadto, że wypił „2 setki cytrynowki”. Przedmiotowe wyjaśnienia oskarżonego Sąd uznał za wiarygodne jedynie w tych fragmentach, w jakich korespondowały z zeznaniami pokrzywdzonego.

W toku kolejnego przesłuchania oskarżony odmówił odpowiedzi na pytanie, czy przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Przesłuchiwany po raz kolejny w postępowaniu przygotowawczym oskarżony przyznał się do wytrwania słuchawki od CB radia oraz do tego, że zerwał pokrzywdzonemu z szyi „smyczkę” z telefonem komórkowym. Nie przyznał się natomiast do tego, że dusił pokrzywdzonego. Wskazał, że ślady na szyi M. D. (1) powstały wskutek zerwania owej „smyczki”. Wyjaśnienia oskarżonego co do tego, że chwycił kabel od CB radia oraz co do tego, że zerwał zawieszoną na szyi pokrzywdzonego „smyczkę” z telefonem zasługiwały na wiarę, jako że znalazły potwierdzenie w wiarygodnych zeznaniach M. D. (1). Pozostalej natomiast części wyjaśnień oskarżonego Sąd odmówił wiary, jako sprzecznej z pozostałym materiałem dowodowym. Jak wskazano bowiem wcześniej, z relacji tak pokrzywdzonego, jak i M. H. (1) i K. B. (1) wynika zgoła inny, aniżeli przedstawiony przez oskarżonego, przebieg wydarzeń. Wyjaśnieniom oskarżonego przeczą nadto opinia biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej, którzy ujawnili na szyi pokrzywdzonego ślad odzwierciedlający charakterystyczną strukturę „zmijkowatego” kabla od CB radia, co przeczy twierdzeniu oskarżonego jakoby ślad ten powstał wskutek zerwania „smyczki” z telefonem.

W postępowaniu sądowym oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, a jedynie do „wyrwania CB radia i kradzieży telefonu”. Na rozprawie złożył obszernie wyjaśnienia, w których przedstawił swoją wersję przebiegu wydarzeń. Podał mianowicie, iż w taksówce wywiązała się szarpanina pomiędzy siedzącym z przodu pasażerem a kierowcą, a on skoczył pomiędzy nich między fotele, chwycił słuchawkę od CB radia i ją wyrwał, a kiedy leciał do tyłu, chwycił się fotela i zerwał „smyczkę” z telefonem. Ł. S. wyjaśnił dalej, że zaraz po tym wysiadł z taksówki. Oskarżony wyartykułował nadto swoje zastrzeżenia co do przebiegu postępowania przygotowawczego i rzetelności opinii sądowo psychiatrycznej, jak i przedstawił okoliczności związane ze swoim zdrowiem i leczeniem psychiatrycznym.

Wyjaśnienia oskarżonego były dla Sądu wiarygodne jedynie w tej części, w jakiej znalazły potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonego. Pozostałym fragmentom wyjaśnień oskarżonego Sąd odmówił wiary. Jak wskazano wyżej, wyjaśnieniom oskarżonego przeczą bowiem tak zeznania M. D. (1), jak i zeznania M. H. (1) i K. B. (2) z postępowania przygotowawczego oraz opinia biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej. Wyjaśnienia oskarżonego cechowała nadto znaczna niespójność- w toku postępowania kilkukrotnie zmieniał swoją wersję wydarzeń. Na rozprawie natomiast skupił się na przedstawieniu nieprawidłowości, jakich w jego przekonaniu dopuściły się osoby prowadzące postępowania wskazując, że „było ich trzech”, a tylko on jest oskarżonym w sprawie. Takie stanowisko oskarżonego nie znalazło potwierdzenia w materiale dowodowym, gdyż z zeznań pokrzywdzonego oraz M. i B. W. wynika, że pozostałe dwie osoby, które towarzyszyły oskarżonemu w taksówce nie brały udziału w zajściu. Przeciwnie- starały się powstrzymać oskarżonego przed atakowaniem M. D. (1). Podkreślić należy, iż pokrzywdzony bezpośrednio po zdarzeniu rozpoznał M. H. (1) jedynie jako osobę, która „była w tej trójce mężczyzn”. Wiarygodne natomiast były dla Sądu wyjaśnienia oskarżonego w tej części, w jakiej wskazał, że leczył się psychiatrycznie w związku z uzależnieniami, jak i co do tego, że przebywał w szpitalu (...) w G., jako że znalazły potwierdzenie w dokumentacji lekarskiej, w opinii biegłych lekarzy psychiatrów i psychologów, wywiadzie kuratora sądowego, jak i w zeznaniach ojca J. S. (1). Sąd więc w tym zakresie nie miał podstaw do kwestionowania wiarygodności wyjaśnień oskarżonego.

Sąd nie miał też powodów do kwestionowania wiarygodności wyjaśnień oskarżonego co do tego, że w dniu zdarzenia źle się czuł i chciał taksówką jechać do szpitala (...). Wyjaśnienia te potwierdził bowiem ojciec oskarżonego J. S. (1) oraz pokrzywdzony, który wskazał, że mężczyźni zamówili kurs właśnie do tego szpitala.

Sąd nie dał wiary natomiast wyjaśnieniom oskarżonego, jakoby nie zabrał z taksówki kasetki z pieniędzmi. Z zeznań bowiem M. D. (1) wynika, że oskarżony kasetkę tę zabrał, co potwierdziły zeznania K. B. (2), który wskazał, że widział jak oskarżony sięga ręką i zabiera coś z przodu auta. Zdaniem Sądu, oskarżony zaprzeczając by zabrał ową kasetkę dążył do umniejszenia swojej odpowiedzialności karnej.

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał natomiast zeznania pokrzywdzonego **M. D. (1)**. Pokrzywdzony w toku całego postępowania rzeczowo i spójnie opisywał zajście, którego padł ofiarą. Podał, że otrzymawszy zlecenie kursu udał się we wskazane miejsce, gdzie oczekiwało go trzech mężczyzn. Wskazał, że zgodnie ze swoją praktyką widząc, że jego pasażerowie nie są trzeźwi zażądał przedpłaty w kwocie 20 zł, co spowodowało kłótnię pomiędzy tymi mężczyznami o to, kto ma zapłacić. Jak okazało się, że nie mają pieniędzy polecił im, by opuścili pojazd. Pokrzywdzony zeznał, iż zagroził, że jeśli nie wyjdą z samochodu to zadzwoni na Policję. Wówczas oskarżony wychylił się z fotela, sięgnął po kabel od CB radia i owinął go dwukrotnie wokół jego szyi i zaczął zaciskać. M. D. (1) zeznał, że zdołał włożyć rękę pod kabel, przez co mógł oddychać. Wskazał, że podczas duszenia oskarżony groził że go zabije, zabrał telefon oraz szkatułkę z pieniędzmi i kluczyk od samochodu i wysiadł. Na zewnątrz jeszcze chciał się z nim bić, ale poprosił przechodzące osoby o wezwanie Policji. Pokrzywdzony nadto opisał jak traumatycznym przeżyciem było dla niego to zdarzenie, jakie spowodowało skutki. Wskazał, że uraz psychiczny nie pozwalał już mu pracować w zawodzie taksówkarza, co bardzo lubił, spowodował problemy zdrowotne i konieczność rezygnacji z pracy.

Zeznania pokrzywdzonego w części, w jakiej opisał rozmieszczenie pasażerów w taksówce korespondowały z wyjaśnieniami oskarżonego oraz zeznaniami M. H. (1) i K. B. (1). Relacja zaś M. D. (1) z przebiegu wydarzeń jakie nastąpiły później znalazła częściowe potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego (z posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania, kiedy przyznał się do „duszenia taksówkarza” oraz w kolejnych co do zaboru telefonu

komórkowego) oraz w zeznaniach M. H. (1) i K. B. (1) z postępowania przygotowawczego. Nadto z zeznań M. W. i B. W. wynika, że taką samą wersję przebiegu wydarzeń pokrzywdzony im przedstawił kiedy podeszli do taksówki. Podobnie, przesłuchani w charakterze świadków funkcjonariusze Policji potwierdzili, że pokrzywdzony zgłaszając napad na Policji przedstawił taką właśnie wersję wydarzeń. Wersję pokrzywdzonego potwierdziła nadto jego żona M. D. (2) opisując zdarzenie tak, jak jej mąż przedstawił po powrocie do domu. Zeznania pokrzywdzonego potwierdziła też opinia biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej, z której wynika m.in. jakich w wyniku zdarzenia obrażeń ciała doznał, oraz iż mogły powstać w okolicznościach przezeń wskazanych. Zeznania M. D. (1) natomiast co do skutków napadu, przeżytej traumy i utraty zdrowia oraz pracy potwierdziła żona M. D. (2), a nadto dokumentacja lekarska oraz dokumentacja uzyskana z zakładu pracy. Na rozprawie zresztą zauważyć można było, iż pokrzywdzony w dalszym ciągu silnie przeżywa przedmiotowe wydarzenie, jest przygnębiony, płacze. Obrazowy sposób składania zeznań, ich szczegółowość, jak i spójność z pozostałym materiałem dowodowym sprawiły, że Sąd nie miał żadnych powodów do zakwestionowania ich wiarygodności. Sąd z punktu widzenia doświadczenia życiowego nie miał powodów, by nie wierzyć pokrzywdzonemu, iż w wyniku zdarzenia utracił nie tylko telefon komórkowy i kluczyki od pojazdu, ale również kasetkę z pieniędzmi, ponieważ jeśli pokrzywdzony chciałby dzięki tym zeznaniom zyskać gratyfikację finansową, z pewnością wskazałby, iż w kasetce znajdowała się kwota wyższa, aniżeli ta, którą podał. Pokrzywdzony zaś od samego początku postępowania konsekwentnie utrzymywał, że tą kasetkę utracił, powiedział o tym M. i B. W., jak i przybyłym na miejsca zdarzenia policjantom.

Całkowicie wiarygodne i przydatne w sprawie były zeznania **M. W.** Świadek podała, że kiedy wraz z mężem wracała do domu zauważyła stojącą na parkingu taksówkę a przy niej dwóch mężczyzn, z których jeden uderzył drugiego. Wskazała, że pokrzywdzony krzyknął do niej by wezwała Policję. Świadek zeznała, że kiedy dzwoniła drugi mężczyzna uciekł, a taksówkarz powiedział jej, że to on napadł na niego, ukraść mu pieniądze, telefon, klucze od auta i dusił go kablem od radia. M. W. podała, że widziała na szyi pokrzywdzonego ślady. Zeznania M. W. były logiczne i rzeczowe, a świadek w sposób obrazowy opisała sytuację, jaką zastała, gdy zbliżyła się do taksówki. Zeznania świadka korespondowały z wersją podaną przez pokrzywdzonego, a nadto znalazły potwierdzenie w zeznaniach funkcjonariuszy Policji oraz B. W.. Świadek jest osobą dla stron obcą, nie miała zatem interesu w tym, by zeznawać na korzyść jednej z nich, a Sąd nie znalazł powodów by kwestionować wiarygodność jej zeznań.

Podobnie wiarygodne były dla Sądu zeznania **B. W.**, który podał, że kiedy szedł w marcu z żoną zauważyli dwóch mężczyzn szarpiących się przy samochodzie, z których młodszy atakował, a starszy się bronił. Wskazał, że starszy mężczyzna poprosił jego żonę, by wezwała Policję oraz że krzyczał pod adresem tego młodszego, by zwrócił mu telefon. Świadek zeznał, że starszy mężczyzna powiedział im, że we trzech go napadli i dusili go kablem od telefonu. Zeznania B. W. korespondowały z zeznaniami pokrzywdzonego, jak i M. W., były spójne i logiczne, więc Sąd nie miał powodów do kwestionowania ich wiarygodności. Nadto, wiarygodność zeznań świadków potwierdził protokół oględzin pojazdu, pokrzywdzonego oraz zeznaniami i notatki urzędowe sporządzone przez funkcjonariuszy policji przybyłych na miejsce zdarzenia.

Jako w pełni wiarygodne Sąd ocenił również zeznania przybyłego na miejsce zdarzenia funkcjonariusza Policji **K. S. (1)**, który podał, że po otrzymaniu od dyżurnego informacji o dokonany na taksówkarzu rozboju udał się na wskazane miejsce, gdzie zastał pokrzywdzonego, który był roztrzęsiony i zdenerwowany. K. S. (1) zeznał, że od taksówkarza dowiedział się, iż do jego pojazdu weszło trzech mężczyzn, wywiązała się awantura, gdyż zażądał wpłaty, po czym zaatakował go od tyłu jeden z mężczyzn i zabrał mu pieniądze. Świadek zeznał, że powiadomiono wszystkie znajdujące się w G. patrole i jeden z nich zatrzymał mężczyznę pasującego do opisu, więc wraz z pokrzywdzonym udali się do tego radiowozu. Tam pokrzywdzony rozpoznał tego mężczyznę, jako jednego z trzech, którzy weszli do jego pojazdu. Zeznania K. S. (1) były spójne i logiczne, a nadto znalazły potwierdzenie w sporządzonej w sprawie dokumentacji, zatem Sąd nie miał powodów do ich kwestionowania.

Podobnie Sąd dał wiarę zeznaniom **L. C. (2)**, który podał, że jego rola ograniczyła się do zatrzymania M. H. (1), którego następnie pokrzywdzony rozpoznał. Zeznania świadka korespondowały ze sporządzoną dokumentacją, a nadto z zeznaniami pokrzywdzonego, zatem Sąd nie miał powodów do kwestionowania ich wiarygodności zwłaszcza,

że świadek będący osobą obcą dla stron, a nadto funkcjonariuszem Policji nie miał żadnych powodów by celowo zeznawać na korzyść, czy niekorzyść którejś z nich.

Wiarygodne również były dla Sądu zeznania **R. R.**- funkcjonariusza Policji, który uczestniczył w zatrzymaniu M. H. (1). W postępowaniu przygotowawczym świadek zeznał, że otrzymawszy drogą radiową komunikat, iż trzech mężczyzn dokonało rozboju na osobie taksówkarza wytypował M. H. (1) jako osobę odpowiadającą rysopisowi, którą kilka godzin wcześniej legitymował w związku ze spożywaniem alkoholu w miejscu publicznym. Świadek podał, że po zatrzymaniu pokrzywdzony rozpoznał zatrzymanego mężczyznę, jako jedną z osób, która uczestniczyła w zdarzeniu, jednakże zaznaczył, że nie brał on udziału w rozboju, tj, nie groził mu, ani nie dokonał zaboru. Na rozprawie świadek nie był w stanie przypomnieć sobie przebiegu interwencji i ograniczył się do podtrzymania odczytanym mu zeznań z postępowania przygotowawczego. Zdaniem Sądu, zeznania R. R. zasługiwały na wiarę, jako korespondujące z zeznaniami pozostałych funkcjonariuszy Policji, z zeznaniami pokrzywdzonego, jak i protokołu zatrzymania i notatek służbowych. Nie budziło też zastrzeżeń Sądu powoływanie się przez świadka niepamięcią, jako że wynikała z wielości wykonywanych czynności służbowych i upływem czasu.

Wiarygodne w przeważającej części były również dla Sądu zeznania ojca oskarżonego- **J. S. (1)**. Świadek jednakże nie był uczestnikiem wydarzenia, którego postępowanie dotyczy, a jego przebieg znał jedynie z relacji syna. Przedstawił przed Sądem swoje spostrzeżenia dotyczące przebiegu postępowania, a zwłaszcza zatrzymania oskarżonego oraz kwestie związane ze stanem psychicznym oskarżonego, leczeniem i zażywaniem lekami i ich wpływem na zachowanie. Zeznania świadka co do tego, że oskarżony leczy się psychiatrycznie i był kilkakrotnie hospitalizowany znalazły potwierdzenie w opinii biegłych psychiatrów oraz w dokumentacji lekarskiej, zatem Sąd nie miał powodów do ich kwestionowania. Sąd dał też wiarę zeznaniom świadka, co do tego, iż oskarżony wróciwszy do domu powiedział mu, że zerwał pokrzywdzonemu telefon z szyi, lecz nie zabrał pieniędzy. Zeznania te są bowiem zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Nawet bowiem dorosłe dzieci nie są skore do przedstawiania rodzicom niechlubnych zdarzeń, w jakich brali udział. W przypadku oskarżonego było to tym bardziej uzasadnione, że jest wciąż od rodziców uzależniony, gdyż z nimi mieszka i pozostaje na ich utrzymaniu. Zeznania świadka natomiast co do wpływu na oskarżonego leków, jakie zażywał nie zasługiwały w ocenie Sądu na wiarę. Zaprzeczyły im bowiem opinie dwóch zespołów biegłych lekarzy psychiatrów, czyli osób mających w tej kwestii wiedzę fachową. Sąd nie miał też żadnych powodów do tego, by uznać- tak jak to sugerował w swoich zeznaniach J. S. (1)- że postępowanie w sprawie nie było rzetelnie prowadzone, że „było to ukartowane”. Jak wskazano wcześniej, brak w sprawie przesłanek do uznania, by oskarżony działał z innymi osobami. Wprawdzie rzeczywiście do taksówki wraz z oskarżonym wszedł M. H. (1) i K. B. (1), ale jeden z nich starał się powstrzymać oskarżonego przed kontynuacją ataku na pokrzywdzonego, zaś drugi pozostał bierny. Świadek zresztą zdaje się nie mieć świadomości tego, że nawet gdyby osoby te brały czynny udział w zdarzeniu, to osobą oskarżoną w niniejszej sprawie był jedynie Ł. S., zatem to jego, a nie innych osób zachowanie było przedmiotem postępowania dowodowego. Sposób składania przez J. S. (1) zeznań w sposób oczywisty wskazywał na to, że świadek w swoich relacjach nie zachował obiektywizmu, czemu zresztą nie sposób się dziwić, skoro jest ojcem oskarżonego.

Sąd dał też wiarę zeznaniom **M. D. (2)**- żony pokrzywdzonego, która podała, iż po zdarzeniu mąż przyszedł pokrwawiony, płakał, mówił, że „wsiedli, nie chcieli zapłacić, zaczęli męża dusić”. Wskazała, że mąż powiedział jej, że sprawcy zabrali mu pieniądze i telefon, że przechodziła jakaś para, którą poprosił o wezwanie Policji. Świadek wskazała, że mąż miał na szyi ślad po duszeniu. Nadto, M. D. (2) podała, że na drugi dzień po zdarzeniu zabrała męża na obdukcje do P. oraz do psychiatry, gdyż był tak roztrzęsiony, płakał, nie mógł spać w nocy. Wskazała, że mąż próbował pracować, ale miał lęki, bał się wchodzących do taksówki mężczyzn, po kilku tygodniach miał zawał serca. Przez dłuższy czas korzystał ze zwolnienia lekarskiego, nie może już pracować. Nadto świadek zeznała, że jej mąż kochał pracę taksówkarza, było to jego hobby, a wskutek zdarzenia wykonywać już jej nie może.

Zeznania świadka były logiczne i spójne. Znalazły potwierdzenie tak w zeznaniach pokrzywdzonego, jak i w dokumentacji lekarskiej, dokumentacji otrzymanej z zakładu pracy pokrzywdzonego oraz w opinii (...). Sąd więc nie miał podstaw do tego, by wiarygodność zeznań świadka kwestionować, aczkolwiek świadek nie uczestniczyła w

zdarzeniu, znała je tylko z relacji męża, a w zeznaniach skupiła się przede wszystkim na będącym jego skutkiem pogorszeniu stanu zdrowia pokrzywdzonego.

Zeznaniom **M. H. (1)** Sąd dał wiarę jedynie w części, a mianowicie w tych fragmentach z postępowania przygotowawczego, w których świadek opisał okoliczności spotkania z oskarżonym, wspólnego spożywania alkoholu i zamówienia taksówki. Wiarygodne też były dla Sądu zeznania świadka w tym fragmencie, w jakim opisał rozmieszczenie osób w samochodzie, jako że znalazły potwierdzenie w zeznaniach M. D. (1) oraz wyjaśnieniach oskarżonego. Wiarygodne również były zeznania świadka w tej części, w jakiej wskazał, że widział jak Ł. S. „dusił taksówkarza, czy trzymał go za szyję” oraz co do tego, że wezwał oskarżonego do zaprzestania ataku. Co do tych okoliczności zeznania M. H. (1) korespondowały z zeznaniami M. D. (1) oraz K. B. (1) oraz częściowo z wyjaśnieniami oskarżonego. Podobnie Sąd dał wiarę zeznaniom świadka co do okoliczności jego zatrzymania przez Policję i okazania pokrzywdzonemu, gdyż znalazły potwierdzenie w zeznaniach funkcjonariuszy Policji, pokrzywdzonego oraz stosownej dokumentacji. Niewiarygodne natomiast były zeznania świadka w tej części w jakiej zapewnił, że zapłacił 8 zł za kurs oraz że nie zamawiali kursu do szpitala (...) jako że przeczyły im wiarygodne w tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego i zeznania M. D. (1).

Do zeznań świadka złożonych na rozprawie Sąd podchodził z daleko idącą ostrożnością, z uwagi na nieukrywaną przez niego chęć poprawienia sytuacji procesowej oskarżonego. Świadek od wejścia na salę rozpraw uśmiechał się do oskarżonego, „puszczał do niego oko” i nie pytany oświadczył, że oskarżony w chwili czynu był „osobą nieświadomą” gdyż od 10 dni nie brał leków. Zapewniał też że oskarżony to „dobry chłopak”. Tym zeznaniom świadka Sąd odmówił wiary, jako niepotwierdzonym w materiale dowodowym. Z zeznań pokrzywdzonego, jak też z wyjaśnień oskarżonego wynika bowiem, że za kurs opłata nie została uiszczona, co było skutkiem dyskusji w aucie. Nadto z wyjaśnień oskarżonego i zeznań pokrzywdzonego wynika, że mężczyźni zamówili kurs do (...). Z zeznań natomiast J. S. (1) wynika, że osobiście dawał oskarżonemu leki. Sąd uznał zatem za wiarygodne zeznania świadka jedynie co do tego, że oskarżony „chwycił pokrzywdzonego za szyję”, gdyż korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym.

Zeznania **K. B. (1)** (złożone w postępowaniu przygotowawczym i odczytane na rozprawie w trybie art. 391§1 k.p.k) były dla Sądu wiarygodne. Świadek podał, że w dniu zdarzenia spożywał z oskarżonym alkohol, po czym zamówili taksówkę. Opisał jakie miejsca wewnątrz auta zajęli oraz wskazał, że w pewnym momencie oskarżony „szarpał się z taksówkarzem”. Zeznał nadto, że widział, iż oskarżony „coś chwycił z przodu taksówki”. Nadto podał, że kiedy był już w domu przyjechała Policja i został zatrzymany. Zeznania świadka korespondowały z wersją przedstawioną przez pokrzywdzonego, jak też z tą częścią zeznań M. H. (1), które były dla Sądu wiarygodne. Sąd więc nie miał powodów do kwestionowania wiarygodności zeznań tego świadka.

Za przydatną dla celów niniejszego postępowania Sąd uznał **opinię sądowo-psychiatryczną** sporządzona przez psychiatrów dr K. A. i dr Psychiatrę Ł. M. oraz psychologa D. M. (k. 231-241), z której wynika, że Ł. S. jest osobą uzależnioną od wielu środków takich jak narkotyki, dopalacze oraz alkohol. Zdaniem biegłych, oskarżony co do swojego uzależnienia prezentuje postawę lekceważącą. Jest osobą bezkrytyczną wobec siebie. Biegli uznali jednak, że oskarżony nie cierpi na chorobę psychiczną, ani upośledzenie umysłowe, a w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu miał w pełni zachowaną zdolność rozpoznawania znaczenia zarzucanego mu czynu i pokierowania swym postępowaniem. Zdaniem Sądu, opinia ta jest jednoznaczna, kategoryczna, nie zawiera sprzeczności i świadczy o wysokim profesjonalizmie sporządzających ją biegłych.

Z uwagi jednak na to, że oskarżony oraz J. S. (1) na rozprawie podali szereg leków, jakie oskarżony miał zażywać, o czym biegli mogli nie wiedzieć, Sąd zasięgnął opinii innych biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa dr E. P., i dr M. Z.. Z ich opinii jednoznacznie wynika, iż tempore criminis oskarżony miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia swojego czynu i pokierowania postępowaniem. Biegłe podzieliły stanowisko poprzedniego zespołu, co do tego, że oskarżony jest osobą uzależnioną od środków psychoaktywnych. Wskazały przy tym, że zażywane leki nie ograniczały poczytalności oskarżonego, który wiedział o tym, że nie wolno mieszać ich z alkoholem. Zadaniem tych leków jest poprawienie funkcjonowania osoby, która zażywa je zgodnie z zaleceniami lekarza.

Również opinia biegłych lekarzy z Zakładu Medycyny Sądowej dr C. Ż. i dr B. była dla Sądu w pełni wiarygodna, jako sporządzona przez doświadczonych biegłych, których kompetencji nie sposób kwestionować. Na rozprawie dr B. podtrzymał wydaną na piśmie opinię i w sposób wyczerpujący udzielił odpowiedzi na wszystkie zadane przez strony pytania.

Wiarygodne dla Sądu były też dokumenty zebrane w aktach z uwagi na ich urzędowe w większości pochodzenie oraz fakt, że nie były przez strony kwestionowane, do czego i Sąd nie znalazł podstaw.

W oparciu o wyżej wskazane dowody Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie zarzucił Ł. S., że w dniu 26 marca 2017 roku w G., stosując wobec M. D. (1) przemoc polegającą na dwukrotnym owinięciu jego szyi kablem od CB radia, a następnie jego zaciśnięciu, w wyniku, czego doszło do duszenia wyżej wymienionego, które to działanie stwarzało bezpośrednie zagrożenie dla jego życia i zdrowia, a także w wyniku, którego doznał on obrażeń ciała w postaci blado wiśniowego sińca na szyi w rzucie chrząstki tarczowej ciągnącego się na powierzchnię boczną szyi do krawędzi bocznej mięśnia mostkowo obojczykowego sutkowego po lewej stronie, a które to obrażenia naruszyły prawidłowe funkcjonowanie narządów ciała na okres poniżej siedmiu dni, a także, kierując wobec M. D. (1) groźby pozbawienia życia, dokonał kradzieży mienia w postaci telefonu komórkowego marki H. oraz pieniędzy w kwocie 350,00 złotych, a także kluczyka od pojazdu marki M. o numerze rej: (...), to jest mienia o łącznej wartości 800 złotych, tj. przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11§ 2 k.k.

Zgodnie z art. 280§1 kk kto kradmie , używając przemocy wobec osoby lub grożąc natychmiastowym jej użyciem albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12. Przepis ten określa tzw. podstawowy typ przestępstwa rozboju. Zgodnie natomiast z brzmieniem art. 280 § 2 k.k., jeżeli sprawca rozboju posługuje się bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem lub środkiem obezwładniającym albo działa w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu lub wspólnie z inną osobą, która posługuje się taką bronią, przedmiotem, środkiem lub sposobem, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3. Przepis ten określa typ kwalifikowany przestępstwa rozboju.

Natomiast art. 157 § 2 k.k. stanowi, iż kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Reasumując powyższe, po przeanalizowaniu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd stanął na stanowisku, iż oskarżony Ł. S., wyczerpał swoim zachowaniem znamiona czynu zabronionego określonego w art. 280 § 2 k.k. oraz w art. 157 § 2 k.k.

Do **znamion kwalifikowanego typu rozboju** z art. 280 § 2 k.k. należy: posługiwanie się bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem, posługiwanie się podobnie niebezpiecznym środkiem obezwładniającym, działanie w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu, działanie wspólnie z inną osobą, która posługuje się taką bronią, przedmiotem, środkiem lub sposobem. Racjonalnie podkreśla się w orzecznictwie, że przy innym niebezpiecznym sposobie konieczne jest użycie określonej rzeczy lub innego środka, gdzie na skutek sposobu ich użycia przez sprawcę dochodzi do bezpośredniego zagrożenia dla życia pokrzywdzonego¹.

W realiach przedmiotowej sprawy zostało wykazane bezspornie, że oskarżony Ł. S., w zamiarze zaboru mienia należącego do pokrzywdzonego, użył w tym celu przemocy bezpośrednio zagrażającej życiu poprzez dwukrotne owinięcie szyi pokrzywdzonego kablem od CB radia, a następnie jego zaciśnięcie. Powyższe ustalenia wynikają wprost z wiarygodnych zeznań pokrzywdzonego, dokumentów, zeznań świadków, jak również częściowo z wyjaśnień oskarżonego, o czym mowa była powyżej. Co więcej, to właśnie biegli z (...)w swojej opinii wskazali, iż działania oskarżonego bezpośrednio zagrażały życiu pokrzywdzonego. Wydawać mogłoby się, że kabel (sprężynowany) od CB radia nie posiada cech niebezpiecznego przedmiotu w rozumieniu art. 280 § 2 k.k., jakim jest niewątpliwie na przykład nóż, czy broń palna. Niemniej, trafnie podkreśla się jednak w doktrynie, że użycie rzeczy niemającej

cech niebezpiecznego przedmiotu, nie wyklucza kwalifikacji czynu sprawcy z art. 280 § 2 k.k., jako innego sposobu stwarzającego bezpośrednio zagrożenie dla życia². Zaciskanie pętli owego kabla na szyi pokrzywdzonego spowodowało odcięcie dopływu tlenu, przez co pokrzywdzony momentami tracił przytomność. Biegli medycy nie mieli przy tym wątpliwości co do tego, że zaciskanie pętli na szyi pokrzywdzonego trwało przez kilka minut stwarzając realne niebezpieczeństwo utraty przezeń życia. Biegli podkreślili przy tym, że na tak długie oddziaływanie kabla na powłoki szyi pokrzywdzonego wskazuje powstanie sińca, który nie powstałby gdyby ucisk trwał jedynie krótką chwilę. Biegli wskazali nadto, że powstanie sińca z kolei świadczy o tym, że istniało realne niebezpieczeństwo dla życia pokrzywdzonego. Sąd uznał zatem, że oskarżony swoim działaniem wyczerpał wszystkie ustawowe znamiona zbrodni rozboju z art. 280§2 kk.

Biegli medycy sądowi wskazali nadto, że w wyniku przedmiotowego zdarzenia pokrzywdzony doznał obrażeń ciała, które naruszyły prawidłowe funkcjonowanie organizmu na czas nie przekraczający 7 dni, stąd kwalifikacja prawna czynu oskarżonego z art. 157 §2 kk jest w pełni zasadna- przy przyjęciu kumulatywnej kwalifikacji wskazanej w art. 11§2kk.

Z powyższego opisu czynu z art. 280§2 kk wynika, że jest to przestępstwo złożone o charakterze kierunkowym. Ma charakter przestępstwa umyślnego, a zachowanie sprawcy wskazuje na zamiar bezpośredni popełnienia tego przestępstwa.

Zamiar bezpośredni w tym przypadku obejmuje zarówno przywłaszczenie rzeczy, jak i stosowane środki rozbójnicze. Oskarżony Ł. S. miał tego pełną świadomość. Z jednej strony działał w celu przywłaszczenia mienia pokrzywdzonego (telefonu, pieniędzy, kluczyka), z drugiej zaś strony użył takiego sposobu oddziaływania na osobę pokrzywdzonego, aby uniemożliwić mu ewentualny opór. W rezultacie dokonanej przemocy i to powodującej realne zagrożenie jego życia (podduszania) pokrzywdzony utracił możliwość jakiegokolwiek obrony, co umożliwiło napastnikowi dokonanie zaboru rzeczy należących do pokrzywdzonego. Przy tym warto podkreślić, że stanowiący istotę kradzieży zabór następuje bezprawnie, bez żadnej ku temu podstawy i bez zgody właściciela lub osoby, której mienie (rzecz) zabrano³. Tak zatem i w tym przypadku - pomiędzy unicestwieniem władztwa pokrzywdzonego nad jego mieniem, a przemocą, istniał bezpośredni związek przyczynowy.

Co więcej - w wyniku zastosowanej przez oskarżonego brutalnej przemocy - pokrzywdzony doznał licznych obrażeń ciała, w szczególności w obrębie szyi, które spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała na czas nie przekraczający 7 dni. Przemoc użyta przez oskarżonego cechowała się dużą intensywnością, gwałtownością i brutalnością, którą dodatkowo spotęgował alkohol spożywany przez oskarżonego bezpośrednio przed zdarzeniem. Oskarżony wykorzystał przewagę wynikającą z różnicy wieku, siły fizycznej i stanu zaskoczenia.

W związku z powyższym Sąd przyjął, że oskarżony wyczerpał swoim zachowaniem znamiona przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. Co prawda, w toku procesu Sąd rozważał zmianę kwalifikacji prawnej czynu, o czym pouczył strony, niemniej po kompletnej analizie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, doszedł do przekonania, że wskazana przez oskarżyciela kwalifikacja prawna jest prawidłowa.

Jeżeli sprawca przestępstwa rozboju określonego w art. 280 k.k. (bez względu na jego konkretne stypizowanie), używając przemocy wobec osoby, wyczerpuje znamiona określone w przepisach ustawy karnej, której przedmiotem ochrony jest życie lub zdrowie (art. 156 i art. 157 k.k.), to przepisy te zgodnie z treścią art.11 § 2 k.k. - należy powołać w kumulatywnej kwalifikacji prawnej obok art. 280 k.k. W takim wypadku przestępstwo rozboju jest przedmiotowo podobne do przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu⁴.

W świetle natomiast jednoznacznych opinii dwóch zespołów biegłych lekarzy psychiatrów i psychologów poczytalność oskarżonego w chwili czynu nie budziła wątpliwości - miał on pełną możliwość rozpoznania jego znaczenia oraz pokierowania swoim postępowaniem.

Uznając sprawstwo i winę oskarżonego za udowodnione Sąd Okręgowy przystąpił do procesu wymiaru kary.

Rozważając w świetle dyrektyw art. 53 § 1 i § 2 k.k. oraz art. 115 § 2 k.k. kwestie wymiaru kary oskarżonemu za przypisane mu przestępstwo z art. 280§2 kk i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11§2 kk Sąd, jako okoliczności obciążające potraktował:

- wysoki stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu,
- zagrożenie życia pokrzywdzonego,
- wypełnienie przez oskarżonego jednym czynem znamion przestępstw stypizowanych w dwóch przepisach w ustawie karnej,
- postać zamiaru, albowiem oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim,
- popełnienie zarzucanego czynu w stanie nietrzeźwości,
- motywację oskarżonego
- prowadzenie nieustabilizowanego trybu życia, brak pracy, pozostawanie na utrzymaniu rodziców,
- nielożenie na utrzymanie trojga swoich dzieci,
- uzależnienie od alkoholu, narkotyków i innych substancji odurzających,
- porzucenie terapii uzależnień
- rozmiar skutków czynu w życiu pokrzywdzonego, utratę przez niego pracy, stres pourazowy.

Jako okoliczności łagodzące Sąd uznał częściowe przyznanie się do winy tj. do duszenia pokrzywdzonego i kradzieży telefonu, w toku postępowania sądowego w przedmiocie rozpoznania wniosku prokuratora o zastosowanie wobec oskarżonego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, a także:

- uprzednią niekaralność oskarżonego,
- wyrażenie skruchy i żalu wobec popełnionego przez oskarżonego czynu.

Mając na uwadze powyższe Sąd wymierzył oskarżonemu karę 4 latach pozbawienia wolności, obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego M. D. (1) kwoty 350 złotych oraz częściowe zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną pokrzywdzonemu M. D. (1) poprzez zapłatę na jego rzecz kwoty 20 000 złotych.

Zgodnie z art. Sąd 53 § 1 k.k. sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Zgodnie z art. 53 § 2 k.k. wymierzając karę, sąd uwzględnia (...) rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego.

Dolegliwość wymierzonej oskarżonemu kary, zdaniem Sądu, nie przekracza stopnia winy, a jednocześnie uwzględnia stopień społecznej szkodliwości czynu. Wymierzona oskarżonemu kara, zdaniem Sądu, stanowi sprawiedliwą

społeczną odpłatę za bezprawie, którego dopuścił się i jest niezbędna dla osiągnięcia wobec oskarżonego celów wychowawczych zakładanych przez ustawodawcę; kara ta powinna przede wszystkim uświadomić oskarżonemu nieopłacalność popełniania czynów zabronionych i w tym zakresie skutecznie powstrzymać go od ponownego wejścia w konflikt z porządkiem prawnym.

W ocenie Sądu, biorąc pod uwagę postawę oskarżonego, jego częściowe przyznanie się do zarzucanych mu czynów oraz wykazanie skruchy, funkcja wychowawcza jaką ma pełnić orzeczone wobec oskarżonego kara będzie w pełni zrealizowana. Zdaniem Sądu, wymierzona kara jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, należyte uwzględnia wskazane powyżej okoliczności łagodzące i obciążające. Biorąc pod uwagę uprzednią niekaralność oskarżonego, a z drugiej strony sposób i motywację popełnionego przez niego czynu zabronionego Sąd uznał, że orzeczone kara najpełniej spełni swoje cele.

Postawa oskarżonego w ocenie Sądu, daje nadzieję, iż zweryfikuje swoje zachowanie w kontekście przerwanej przez niego terapii uzależnień i do niej powróci.

Oprócz powyższego, Sąd orzekł obowiązek naprawienia szkody poniesionej przez pokrzywdzonego i częściowe zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. Zdaniem Sądu, dotkliwe następstwa w sferze psychicznej i emocjonalnej pokrzywdzonego w pełni uzasadniają nałożenie na oskarżonego obowiązku częściowego zadośćuczynienia pokrzywdzonemu wyrządzonej przez oskarżonego krzywdy. W ocenie Sądu, ujemne następstwa przestępstwa zwłaszcza w sferze psychicznej pokrzywdzonego, w tym także skrajnie silne emocje towarzyszące pokrzywdzonemu w trakcie popełniania przez oskarżonego przestępstwa i po nim w pełni uzasadniają orzeczone na rzecz pokrzywdzonego od oskarżonego częściowe zadośćuczynienie za doznaną krzywdę.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej w punkcie 1 wyroku kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył oskarżonemu okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 26 marca 2017 roku godz. 20.20 do dnia 27 lutego 2018 roku i nadal.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych i na podstawie art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1973., nr 49 poz. 223 z późn. zm.) od opłat z uwagi na to, że pozbawiony jest wolności i nie ma możliwości zarobkowych.

SSO Katarzyna Wolff

1 wyr. SA w Lublinie z 3.11.1998 r., II AKa 158/98, Prok. i Pr. – wkł. 1999, Nr 11–12, poz. 18; też wyr. SA w Katowicach z 2.11.2005 r., II AKa 326/05, Prok. i Pr. – wkł. 2008, Nr 3, poz. 9.

2 por. M., Kodeks karny, 2010, s. 600; L. W., w: K., Z., Kodeks karny, t. 2, 2013, s. 581.

3 por. wyrok SN z dnia 18 grudnia 1998 r., IV KKN 98/98, Orz. Prok. i Pr. 1999, nr 7-8.

4 por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1979 roku - sygn. akt: RNW 11/77, OSPiKA 1980, Nr 7-8.